

GAZETA USTROŃSKA

Problemy z zimą
Szkolne
rozmaitości
Biogaz
SKI-CLUB

Nr 29(72)/92

17—23 grudnia

1500 zł

WIĘCEJ RUCHU

rozmowa z Jerzym Podzorskim, radnym, lekarzem ortopedą

Na sesji RM powiedział pan, że 88% dzieci w Ustroniu ma odchylenia w budowie układu kostno-stawowego. Czy mógłby powiedzieć pan coś więcej na ten temat?

Przeprowadziliśmy dość skrupulatnie badania w szkołach podstawowych nr 1 i nr 2, a miały one wykazać jaki jest stan ortopedyczny naszych dzieci. Zwracaliśmy uwagę przede wszystkim na stopy, klatkę piersiową, kręgosłup oraz ogólną postawę. Około 88% dzieci wykazywało różnego rodzaju odchylenia od normy. Oczywiście nie chodzi tu, w każdym przypadku, o ciężkie wady, gdyż takich jest o wiele mniej. Celem badań było wczesne wychwycenie wad, które nie rozpoznane lub leczone za późno, mogą doprowadzić w przyszłości do znacznych deformacji i dolegliwości ze strony układu ruchu.

Jakie najczęściej są to wady?

Sporo dzieci ma płaskostopie i stopy płasko-koślawe, natomiast jeżeli chodzi o typowe wady postawy, to stwierdzaliśmy najczęściej okrągłe plecy, obniżenie łopatek i barku, odstawianie łopatek i deformacje klatki piersiowej. Znacznie poważniejszy problem stanowi skolioza czyli boczne skrzywienie kręgosłupa.

W jakim wieku dziecko narażone jest najbardziej na pojawienie się wad postawy?

W okresach tzw. skoków wzrostowych — pierwszego około 7 roku życia i drugiego w 11—12 roku życia. Wtedy organizm intensywnie rośnie i nieprawidłowe pozycje przy odrabianiu lekcji i zabawie, noszenie ciężkiego tornistra w jednej ręce lub na ramieniu, mogą spowodować powstanie wady, a po pewnym czasie jej utrwalenie. Stanowi to później duży problem dla nastolatka, szczególnie dla dziewcząt z natury dbających o swą sylwetkę, o swój wygląd. Może to być przyczyną różnego rodzaju kompleksów, a w przyszłości dolegliwości bólowych, zwłaszcza kręgosłupa.

Jakie są główne przyczyny tych odchyśleń?

Najczęściej jest to stosunkowo mała ilość ruchu u dzieci spędzających za dużo czasu przed telewizorem czy komputerem. O wiele rzadszą przyczyną są wady wrodzone układu kostno-stawowego. W przypadku bocznych skrzywień kręgosłupa przyczyna najczęściej nie jest znana.

Jak powinno się temu przeciwdziałać?

Dużo mogą zrobić rodzice w domu i nauczyciele w szkole. Idealem byłoby dopasowanie wielkości ławki szkolnej do warunków fizycznych uczniów. Powinno być też więcej zajęć z wychowania fizycznego. Mam na myśli nie tylko gry zespołowe, ale ćwiczenia i pływanie, które wzmacniają odpowiednie grupy mięśniowe warunkujące utrzymanie właściwej postawy ciała. Obok zajęć WF duże znaczenie ma gimnastyka korekcyjna, nastawiona na korygowanie poszczególnych wad. Oczywiście sama gimnastyka korekcyjna prowadzona raz lub dwa razy w tygodniu sprawy nie załatwia. Aby ćwiczenia te odniosły efekt powinny być stosowane przynajmniej przez cztery do pięciu dni w tygodniu. W związku z tym, obok ćwiczeń korekcyjnych w szkole ważne jest ich kontynuowanie w domu.

(dokończenie na str. 2)



Fot. W. Suchta

ZASYPAŁO...

Z 5 na 6 grudnia Ustronie nawiedził pierwszy atak zimy. I jak zwykle pojawiły się odwieczne problemy. Pech chciał, że śnieg spadł w niedzielę. W poniedziałek rano większość mieszkańców Ustronia miała poważne kłopoty z wyjechaniem z domów i dostaniem się do pracy. Taplanie się w mokrym śniegu nie należy do przyjemności. Zadzwoniliśmy do zakładów odpowie-

(dokończenie na str. 4)

TRT na giełdzie

Przedstawiciele Ustronia wzięli udział w II Krakowskiej Giełdzie Turystycznej — Zima '92, która odbyła się w salach Muzeum Historycznego Krakowa przy Rynku w dniach od 18 do 22 listopada br. Stanowisko miasta uzdrowiska Ustronie zostało urządzone przez Towarzystwo Rozwoju Turystyki w Ustroniu i było reprezentowane przez Andrzeja Georga, Jerzego Pietrzykowskiego oraz Agnieszkę Mrózek.

W Giełdzie wzięły udział łącznie 23 biura turystyczne z Krakowa. Ustronie był jedynym miastem reprezentowanym na tej imprezie. Niestety poszukiwania przedstawicieli biur turystycznych i odwiedzających dotyczyły w znakomitej większości miejsc na okresy świąteczno-sylwestrowe i ferii zimowych, a w tych okresach w Ustroniu już nie ma wolnych miejsc!!! Takiej sytuacji nie notowano już od dawna! Pozostało więc kierować zainteresowanych na inne terminy zimy 93, równie atrakcyjne jak okres świąt i sylwestra, np. ustroniejskiej zimy, którą Towarzystwo planuje od 14—21 lutego 1993 r.

Z rozmów przeprowadzonych na giełdzie wynikało, że biura podróży obsługujące turystów zagranicznych poszukują atrakcyjnych miejsc w hotelach poza Krakowem, gdzie można odpocząć i podleczyć zdrowie. Oferta z Ustronia bardzo im odpowiadała. To bardzo optymistyczny znak.

(A.G.)

WIĘCEJ RUCHU

(dokończenie ze str. 1)

Na co jeszcze rodzice powinni zwrócić uwagę?

Przede wszystkim na wadliwą pozycję w czasie siedzenia, kiedy dziecko zaokrągla plecy i nie opiera się oburęczkami na stole w czasie pisania. Każde dziecko powinno być zbadane pod kątem wad postawy w 4 roku życia oraz w okresie wspomnianych już skoków wzrostowych. U dzieci w wieku przedszkolnym szczególnie ważne jest wychwycenie płaskostopia, z którym w tych latach można najskuteczniej walczyć.



Brakuje jednak boisk, sal gimnastycznych, a zwłaszcza basenów kąpielowych. Jak więc rodzice mają postępować?

Akurat ćwiczenia korygujące wady postawy wymagają stosunkowo mało miejsca. Można je więc wykonywać na małej przestrzeni w mieszkaniu. Ważna jest natomiast systematyczność. Tutaj nie da ćwiczenie raz w tygodniu, nawet przez trzy godziny. Lepiej robić to 5 razy w tygodniu po 30 minut. Idealem byłoby uzupełnienie tych ćwiczeń pływaniem w basenie.

Gdzie można dowiedzieć się jakie ćwiczenia prowadzić z dzieckiem

W szkołach prowadzona jest gimnastyka korekcyjna, ponadto zajęcia takie odbywają się w Ośrodku Medycyny Prewencyjnej w Ustroniu. Rodzice otrzymują tam pisemną instrukcję do ćwiczeń w domu. Badanie określające rodzaj wady i celowość ćwiczeń, można przeprowadzić w czasie moich godzin przyjęć w tym Ośrodku tzn. w poniedziałki i środy od 15-17.

Jaka jest możliwość usunięcia wad u starszych dzieci?

Poprzez systematyczne ćwiczenia można skorygować postawę dziecka. W przypadku znacznie zaawansowanych i zaniedbanych wad celem ćwiczeń jest hamowanie progresji odchyleń i poprawa ogólnej sprawności dziecka. W przypadku bocznych skrzywień kręgosłupa niejednokrotnie konieczne jest leczenie operacyjne.

Jest pan przewodniczącym Komisji Zdrowia i Ochrony Środowiska Rady Miejskiej. Czym obecnie zajmie się ta Komisja?

Teraz, pod koniec roku, głównym tematem jest budżet. Na ostatnim posiedzeniu Komisji musieliśmy dokonać wielu cięć rezygnując z zadań, które wydawały się nam bardzo ważne. W sytuacji, gdy

potrzeby wszystkich wydziałów UM opiewają na 90 mld zł, a mamy do dyspozycji 1/3 tej sumy, wiele spraw musiało zejść na drugi plan. Widzimy konieczność zakupu sprzętu do zimowego utrzymania dróg, bo jak wykazały ostatnie opady śniegu, posiadany nie wystarcza. Koniecznością jest remont basenu kąpielowego. Wiele zadań wynika z uchwał RM, m.in. z uchwały uzdrowskiej i uchwały o realizacji programu ochrony środowiska. Wymaga to wszystko wielu nakładów. Problemem jest zapewnienie pomocy tym, którzy jej potrzebują. Wiąże się to z działalnością Miejskiego Ośrodka Pomocy Społecznej, który ma coraz więcej pracy.

Jakie są największe zagrożenia środowiska naturalnego w Ustroniu?

Przede wszystkim zanieczyszczenie powietrza spalinami oraz pyłami przemysłowymi emitowanymi przez hutę w Trzyczcu. Duże zagrożenie stanowią śmieci wysypywane na dzikie wysypiska oraz zanieczyszczanie potoków i rzek przez ścieki. Mamy nadzieję, że wszyscy poważnie podejść do segregacji i znikną śmieci z lasów i wąwozów. Sama Rada tego nie załatwi bez zaangażowania każdego mieszkańca. Jesteśmy przecież miastem uzdrowskim i obowiązują nas pewne normy. W przyszłości miasta uzdrowskie mają być weryfikowane i możemy stracić ten status, a co za tym idzie, wiele przywilejów.

Jak ocenia pan segregację odpadów w naszym mieście?

Jest to na pewno nowatorska akcja w naszym kraju. Wiele dobrego na ten temat słyszemy od ludzi, którzy przyzwyczaili się już do segregowania. Trochę zaburza cały program wywóz odpadów ze Spółdzielni Mieszkaniowej „Zacisze”. Firma skoczowska obsługująca „Zacisze” robi to taniej, ale wywozi śmieci niesegregowane i tym samym zniechęca mieszkańców do tej akcji. Z segregacją wiąże się też problem odbioru surowców wtórnych. Jeżeli słyszymy, że do Polski sprowadza się makulaturę, a z naszą nie ma co zrobić, to coś tu nie jest w porządku.

Przygotowywana jest uchwała RM ograniczająca nocne imprezy w amfiteatrze. Jak jest pana zdanie w tej kwestii?

Sprawa ta stała już kilkakrotnie na naszej Komisji. Zdania są podzielone, co wykazały pierwsze dyskusje. Są zwolennicy imprez trwających bardzo długo, natomiast część osób ma moim zdaniem słuszne zastrzeżenia. Trzeba zrozumieć, że jesteśmy miastem uzdrowskim, co pociąga za sobą pewne wymagania. Nasza Komisja proponuje, a jest to też moje zdanie, ograniczyć czas trwania imprez w amfiteatrze. Nie wyobrażamy sobie głośnych koncertów trwających do godziny 4 nad ranem.

Jak ocenia pan swą działalność w Radzie Miejskiej?

Szczerze mówiąc nie spodziewałem się, że będzie aż tyle problemów. Chcąc wykonywać swe obowiązki w miarę rzetelnie trzeba poświęcić temu dużo czasu. Pracuję w szpitalu, prowadzę prywatną praktykę, jestem w Zarządzie miasta, w Komisji Ochrony Środowiska — zajęć mam więc bardzo dużo, a czasami efekt działalności w Radzie nie jest taki jakiego oczekiwałem. Najczęściej wynika to z sytuacji ekonomicznej miasta. Patrząc na innych radnych muszę stwierdzić, że w większości podchodzą solidnie do swych obowiązków. Być może oczekiwania w stosunku do pierwszej wybranej w demokratycznych wyborach Rady były zbyt duże, ale trzeba zdać sobie sprawę z tego, że często jest niemożliwym sprostać wymaganiom wszystkich mieszkańców. Musimy z czegoś rezygnować, by zrealizować coś innego. Nie ma idealnych wyjść, ale staramy się wybierać te, które naszym zdaniem najlepiej służą miastu.

Rozmawiał: Wojśław Suchta

TO I OWO Z OKOLICY

Na kasetach video zostały wydane tańce ludowe regionu cieszyńskiego i Beskidu Śląskiego. Prezentują je członkowie ZPiT Ziemi Cieszyńskiej oraz pary z Jaworzynki, Brennej, Istebnej, Koniakowa, Wiśły i Oldrychowiec.

200 róż zasadzonych przez rodziców rośnie wokół SP-4 w Wiśle-Głębcach. Dużym zmartwieniem jest obecnie ciekający dach. Są jednak pieniądze z gminy — będzie remont.

Ciekawa statystyka graniczna: w Puńcowie stale (w ramach tzw. małego ruchu granicznego) granicę przekracza tylko 1 (słownie: jeden) rolnik z CSRF mający pole w Puńcowie. W Jasnowicach Straż Graniczna notuje 8 Po-

laków i 5 Słowaków, którzy za okazaniem przepustki idą uprawiać swoje grunty.

Cieszyn spodziewa się osiągnąć 3,6 mld zysku z targowiska miejskiego. Ostatnio przybyło na nim 40 nowych straganów. Mini-plac targowy urządzono również w dawnym amfiteatrze.

W zbiorach Muzeum Beskidzkiego w Wiśle znajduje się 4500 eksponatów, w tym wiele

unikatowych. Powierzchnia wystawiennicza liczy 160 m kw.

10 lat stuknęło zespołowi regionalnemu „Jedność” ze Skoczowa. Tańczy w nim i śpiewa 20 osób. Zespół dał dotąd ponad 200 występów.

Filia LO im. Osuchowskiego w Skoczowie została przekształcona w Zespół Szkół Ogólnokształcących.

(nik)

KRONIKA MIEJSKA

W Rejonowym Biurze Pracy w Cieszynie dowiedzieliśmy się, że 30 listopada w Ustroniu było 372 bezrobotnych, w tym 217 kobiet. Około 100 osób z tej liczby utraciło ostatnio zasiłek, gdyż ich bezrobocie trwa dłużej niż 12 miesięcy. W styczniu zasiłek utraci 10 bezrobotnych mieszkańców Ustronia.

☆☆☆

Na ślubnym kobiercu stanęli:
5 grudnia 1992 r.

Elżbieta Małysz, Ustroń i Henryk Mucek, Ustroń

☆☆☆

Najlepsze życzenia dla jubilatów:

Helena Balcarek, lat 85, ul. Górna 7
Anna Lechrich, lat 80, ul. Baranowa 6
Emilia Tatara, lat 80, ul. Konopnickiej 42

☆☆☆

Planowane na maj 1993 r. otwarcie Galerii Skalickiej może nie dojść do skutku. Powodem jest oczywiście brak pieniędzy. Obecnie przed zatwierdzeniem budżetu przez Radę Miejską nie wiadomo jakie prace można rozpocząć. Zdaniem kierowniczki Muzeum, któremu Galeria podlega, zbyt duże oszczędności mogą odbić się na estetyce tej placówki. Dlatego Galeria liczy na sponsorów, którym nieobojętny jest los kultury w naszym mieście i im to właśnie podajemy konto Muzeum: Bank Śląski o/Ustroń 310620-97156.

☆☆☆

Z prośbą o zamianę autobusów zwykłych na przegubowe, na trasie Wisła—Skoczów w godzinach szczytu, zwrócił się ustronjski UM do Przedsiębiorstwa Komunikacyjnego „Transkom” w Skoczowie. W piśmie tym zaznacza się, że „Najucięższe dla pasażerów są kursy na trasie Skoczów—Wisła w godzinach rannych i popołudniowych, kiedy to młodzież szkolna podąża do szkół lub z nich wraca do domu”.



Ci, którzy od nas odeszli:

Antoni Olejarz, lat 65, ul. Złocieni 30
Franciszka Zielińska, lat 79, ul. Łączna 48
Rudolf Błahut, lat 77, ul. 3 Maja 61

MIKOŁAJKI

Dnia 5.12.1992 PKPS w Ustroniu urządził „Mikołajki” dla swoich członków z Klubu Seniora. Zebrało się 40 osób, które powitał prezes S. Głowacki. P. Julian Raszyk, tak jak niegdyś przygrywał na akordeonie. Krystyna Szewczyk, kierowniczka Klubu, odczytała list seniorów z Neukirchen, z którym ustronjski PKPS utrzymuje od maja stały kontakt. Mała Agnieszka Jochacy zadeklamowała dwa wiersze poetki ludowej E. Michalskiej o „Ziemi Ojczystej”, a Stefania Cholewa bawiła zebranych humoreskami w gwarze śląskiej. Pieśni śląskie z dawnych lat śpiewali wszyscy, a zakończyli przepiękną melodią beskidzkich górali do słów Adama Niedoby:

*„Mało nam, mało nam, do szczęścia potrzeba
Była praca i kawałek chleba,
Były nasze góry i nasze doliny,
pełne były śpiewu i szwarcnej dziewczyny.”*

KRONIKA POLICYJNA

6.12.92 r.

O godz. 10.30 na ul. Cieszyńskiej doszło do kolizji drogowej pomiędzy samochodem marki Łada i Nysa. Winnego kierowcę Łady, który nie dostosował prędkości jazdy do panujących warunków, ukarano mandatem karnym.

6.12.92 r.

O godz. 10.35 na ul. 3 Maja, koło stacji CPN, kierujący autobusem wodzisławskiego PKS mieszkańiec Rybnika, nie dostosował prędkości jazdy do panujących warunków doprowadzając do kolizji z samochodem Renault, który stał nieprawidłowo zaparkowany na poboczu. Na obu kierowców złożono wnioski do kolegium.

5/6.12.92 r.

W nocy dokonano włamania do piekarni na Os. Manhattan. Sprawca skradł około 6 mln zł gotówki

ze sklepu przy piekarni. Czynności w toku.

8.12.92 r.

O godz. 9.40 doszło do kolizji drogowej na ul. Cieszyńskiej. Kierujący Fiatem Ritmo mieszkaniec Rybnika nie dostosował prędkości jazdy do panujących warunków doprowadzając do zderzenia z odśnieżającym drogę Jelczem. Winnego ukarano mandatem karnym.

8/9.12.92 r.

W nocy doszło do uszkodzenia mienia w DW Tulipan przez nietrzeźwą mieszkankę Jastrzębia Zdroju. Pijaną kobietę zatrzymano w areszcie do wytrzeźwienia.

W wyniku ustaleń funkcjonariuszy KP Ustroń wykryto sprawców włamania którego dokonano w nocy z 2 na 3 grudnia do sklepu nr 16 w Hermanicach. Okazali się nimi nieletni mieszkańcy Skoczowa. Postępowanie w toku.

STRAŻ MIEJSKA

4.14. — interweniowano w Wytwórni Wód Gazowanych „Czantorja” gdzie stwierdzono palenie śmieci i nieporządku na zapleczu. Wymierzono wysoki mandat i nakazano uporządkować cały teren.

4.12. — ustalono osobę odpowiedzialną za wyrzucanie połamanych płyt chodnikowych do jaru znajdującego się przy DW „Wrzos”. W wyniku interwencji

płyty zostały wydobyte i wywiezionego jeszcze tego samego dnia.

8.12. — SUR Poniwiec nakazał odśnieżenie ul. Jodłowej co uczyniono jeszcze tego samego dnia.

9.12. — interweniowano w sprawie odśnieżania:

- parking przed hotelem „Czantorja”
- dojść na perony stacji PKP Polana
- parkingu przed hotelem „Równica”

Potrzebna tragedia

Ulica 1 Maja jest bardzo ruchliwa. Dorośli chodzą do pracy, dzieci do szkoły. Tymczasem w mostku na Młynówce, koło Policji jest dziura na kilkanaście centymetrów. I nikogo to nie interesuje! Dzień coraz krótszy, ciemności zapadają wcześniej. Miejsce jest słabo oświetlone. Czyżby Urząd Miasta czekał aż śnieg dziurę przykryje? A może czeka na jakąś tragedię, np. złamanie nogi? Czy potrzeba aż takiej motywacji?
(mp)

Ze zbiorów Muzeum

Medal wykonany na 200-lecie „Kuźni Ustroń” obchodzone w grudniu 1972 r. Jest to medal obustronny, wykonany w kilku wersjach (owalny, okrągły) i z różnych materiałów (mosiądz, aluminium).

Ustrońska Kuźnia funkcjonowała już wówczas w ramach Fabryki Samochodów Małolitrażowych toteż na odwrocie zamieszczono napis „FSM 1972”. Obok kowala napis: „200 lat Kuźni Ustroń, 100 lat WSM”. WSM to skrót Wytwórni Sprzętu Mechanicznego w Bielsku-Białej od której bierze swój początek FSM.



ZASYPAŁO...

(dokończenie ze str. 1)

działnych za odśnieżanie dróg w Ustroniu. Oto czego się dowiedzieliśmy.

MUK rozpoczął podobno akcję odśnieżania już ok. 6 rano w niedzielę. Najpierw zajęto się drogami głównymi. Później zajęto się sprzętem, który już nie nowy, nie podał zadaniom. Trzeba przyznać, że śnieg był wyjątkowo mokry i ciężki... Dopiero, więc po usunięciu awarii wzięto się za drogi II kolejności odśnieżania. Miejmy nadzieję, że MUK przypomniał sobie też o chodnikach, bo za chwilę wszyscy będziemy pchać się z samochodami na ulicach. SM „Zacisze” odpowiadająca za odśnieżanie osiedli również ma kłopoty ze sprzętem. Jeden tylko traktor i kosiarka z oprzyrządowaniem, spełniająca w zimie rolę małego traktora, nie wystarczyły, aby szybko uporać się ze śniegiem. Chodzi także o to, aby wszystko odbyło się najtańszym kosztem. „Zacisze” apeluje za pośrednictwem GU do mieszkańców osiedli, aby w miarę możliwości nie parkowali na poboczach dróg tylko na parkingach, żeby nie utrudniać odśnieżania.

Spółdzielnia Usług Rolniczych, natomiast winę za opóźnienia w akcji odśnieżania widzi w opieszałości UM, który nie zgodził się podobno na ustalenie wcześniej dyżurów. Zbyt późno wydał także odpowiednie dyspozycje, bo dopiero w niedzielę rano. Wtedy to prezes SUR został zawiadomiony o decyzji. Zanim ścigał traktorzystów, trochę czasu minęło. A niestety nie mógł samodzielnie podjąć akcji, ponieważ nie byłaby ona zapłacona przez UM. Przeszkoda bardzo prozaiczna, a jednak ważna — pieniądze...

Takie są relacje służb odpowiedzialnych za odśnieżanie. Wszystko to bardzo ciekawe i „piękne”. Tylko co będzie jak przyjdzie prawdziwa zima?

(md)

Odśnieżanie kontrolowane

Wraz z nadejściem zimy, przewijać się będą na sesjach Rady Miejskiej problemy związane z odśnieżaniem miasta. Ubiegłej, łagodnej zimy oczyszczanie dróg ze śniegu i posypywanie ich żużlem oraz piaskiem przebiegało na ogół sprawnie. Okresowo niestety w nadmiarze używano żużla. Na niektórych drogach po raz pierwszy zastosowano do posypywania grys kamienny.

Na rok 1992 zaplanowano 800 milionów złotych na odśnieżanie, co w 22 miliardowym budżecie miasta jest kwotą sporą. Od stycznia do zakończenia zimy wydano 550 mln zł, a więc na resztę roku pozostało jeszcze 250 mln zł.

Służby Urzędu Miejskiego odpowiedzialne za akcję zimową opracowały zasady utrzymania dróg na najbliższą zimę. Powołano Miejski Zespół Koordynacyjny. Miasto podzielono na 3 rejony określając technologię i kolejność odśnieżania dróg. Zawarto umowy z instytucjami i osobami prywatnymi dysponującymi odpowiednim sprzętem. Za kontrolę jakości odśnieżania odpowiada 2 pracowników Urzędu. Jest fizyczną niemożliwością, by z tego zadania 2 osoby mogły się należycie wywiązać. W tej sytuacji mieszkańcy poprzez swoich radnych powinni sygnalizować wszelkie niedomagania akcji zimowej, lub też wprost na sesjach w punkcie „zapytania mieszkańców” przekazać swoje krytyczne uwagi.

Intensywne opady śniegu w dniu 6.12. zaskoczyły i częściowo sparaliżowały odpowiedzialne za odśnieżanie służby. Złorzeczyli zarówno piesi jak i kierowcy, także pod adresem tych, którzy zbyt wolno usuwali szkody energetyczne i telekomunikacyjne. Uważam, że mieszkańcom należą się odpowiednie wyjaśnienia za 6 grudnia (także o wielkości kosztów) oraz informacja o tym, co zostanie zrobione, by po kolejnych opadach nie znaleźć się znów w podobnej sytuacji.

Zygmunt Białas
radny

AKCJA ZIMOWA

Ostatnie dni trwania akcji zimowej wzbudziły tyle negatywnych emocji mieszkańców Ustronia jak nigdy dotąd. Aby skrócić drogę między mieszkańcami a osobami odpowiedzialnymi za odśnieżanie dróg podajemy wykaz koordynatorów czuwających nad akcją zimową:

— w rejonie Lipowca, Nierodzimia, Hermanic, aż po tory kolejowe na ul. Daszyńskiego za utrzymanie zimowe odpowiada spółka SIGMAT z bazą na ul. Skoczowskiej (P. Szuba i M. Gaj),

— Zawodzie, Goje, centrum Ustronia, czyli od przejazdu kolejowego na ul. Daszyńskiego, aż do ul. Olchowej akcję zimową prowadzi Gospodarstwo Pomocnicze Usług Komunalnych z siedzibą przy ul. Konopnickiej 40 (St. Bulciewicz, tel.: 2274),

— Poniwiec, Jaszowiec, Polanę, Dobkę, czyli od ul. Olchowej i ul.

Skalica (włącznie), drogi odśnieża Spółdzielnia Usług Rolniczych z bazą sprzętu na ul. Akacowej (J. Kubica tel.: 2580, 25-64).

Wszystkie służby zatrudnione przy odśnieżaniu dróg zobowiązane są tylko do odśnieżania dróg miejskich i wojewódzkich, a nie do odśnieżania dojazdów do domów prywatnych, firm i przedsiębiorstw. Ponadto właściciele posesji, sklepów i innych obiektów powinni sami zadbać o odśnieżenie chodników i dojazdów do swoich nieruchomości. Podyktowane to jest skromnymi możliwościami finansowymi Urzędu Miejskiego.

Informujemy również, że nie wszystkie drogi są utrzymywane przez UM.

Droga krajowa nr 93 — obwodnica Ustronia, część ul. Cieszyńskiej, część ul. Daszyńskiego, 3 Maja, Wiślańska — jest utrzy-

mywana przez Zarząd Dróg w Bielsku, ul. Jedności Robotniczej 87 tel.: 270-31.

Drogi zakładowe z kolei powinny być odśnieżane przez Zakłady, Spółdzielnie itp. Do dróg zakładowych należą: Beskidek, Grzy-

bowa, Jastrzębia, Krótka, Orłowa, Orzechowa, Owocowa, Piękna, Palenica, Kreta, Sportowa, Sucha, Wantuły, Wysznia oraz drogi dojazdowe do Domów Wczasowych.

Urząd Miejski



7 grudnia — akcja zimowa na targowisku

Fot. W. Suchta

Kiedy czysta Wisła

28 października odbyło się w Goczałkowicach „Forum Ekologiczne” z udziałem wojewódów bielskiego i katowickiego oraz burmistrzów i wójtów gmin dorzecza górnej Wisły. Uchwalono apel do posła Jana Rzemielki, przewodniczącego Komisji Ekologicznej Sejmu w sprawie powstrzymania degradacji zbiornika goczałkowickiego, a konkretnie o podjęcie odpowiednich działań legislacyjnych. Pod apelem podpisały się gminy Pszczyna, Goczałkowice, Czechowice, Chybie, Strumień, Skoczów, Brenna, Ustron i Wisła jak również przewodniczący. Ustalono również, że powinna powstać struktura organizacyjna zrzeszająca gminy leżące nad górną Wisłą, której zadaniem byłoby działanie na rzecz czystości tej rzeki.

Kolejne spotkanie miało miejsce 7 grudnia w Wiśle, gdzie zostało wyłonione grupę inicjatywną mającą zająć się opracowaniem zasad organizacyjnych nowej struktury, która najprawdopodobniej przyjmie nazwę „Związek Gmin Górnej Wisły”. W skład grupy inicjatywnej wszedł burmistrz Kazimierz Hanus, a gospodarzem następnego spotkania będzie Ustron.

Ażeby do Goczałkowic mogła wpływać czysta woda konieczne są inwestycje, których wartość szacuje się na 500 mld złotych. Głównie wydatki to budowa oczyszczalni ścieków i kanalizacja gmin nad Wisłą. Na razie nie wiadomo skąd wziąć taką kwotę, a niemożliwym jest wygospodarowanie takich sum z budżetów gminnych. Być może nowa ustawa o prawie wodnym, której projekt znajduje się w Sejmie pozwoli mieć jednaka nadzieję, że znajdą się pieniądze na czystą wodę w Wiśle.

(ws)

Ochrona środowiska stała się ostatnimi czasy bardzo modnym tematem. Jest to pozytywny objaw. Ale jeszcze lepiej jest, gdy za słowami idą czyny. Chciałabym dzisiaj opisać jeden z tych przypadków, kiedy „słowo ciałem się stało”. W Spółdzielni Rolniczej „Jelenica” od kilku już lat działa mało znane, a bardzo ciekawe urządzenie — biogazownia.

Budowę tej biogazowni rozpoczęto pod koniec lat siedemdziesiątych. Uruchomiono ją w 1981 r. staraniem ówczesnego wojewody bielskiego, prezesa spółdzielni i Komisji SEP Małej Energetyki za środki funduszu postępu technicznego ówczesnej Komisji Planowania. Jest to instalacja doświadczalna. Oprócz biogazowni w Ustroniu, w tym samym czasie powstało około dwunastu podobnych obiektów. Według obecnych danych biogazownia Spółdzielni „Jelenica” jest jedyną czynną biogazownią na południu Polski. Instalację oddano do eksploatacji po wielu próbach i badaniach. Wkrótce jednak nastąpiła awaria jednej z komór fermentacyjnych. Modernizację rozpoczęto dopiero w 1985 r. za środki otrzymane z Centralnej Komisji Małej Energetyki dzięki zaangażowaniu przewodniczącego tej komisji — Bolesława Bartoszkę. Przeprowadzał ją natomiast Zakład Remontowy spółdzielni. Ponowny rozruch rozpoczęto w czerwcu 1990 r. pod nadzorem Zakładu Informatyki i Automatyki w Bielsku na zlecenie Energoprojektu Katowice. Trwało to do grudnia 1990 roku. Od tego czasu biogazownia pracuje bez zakłóceń.

Na czym polega praca biogazowni? Jest to proces beztlenowego

rozkładu odchodów świń (gnojowicy). Odbywa się to mniej więcej tak. Ze zbiorników ferm gnojowica jest przepompowywana do dwóch komór fermentacyjnych. Proces fermentacji trwa od 15 do 20 dni. Podczas niego otrzymuje

BIOGAZ Z „JELENICY”

MAGDA DOBRANOWSKA

się gaz (biogaz), wody (ścieki) oraz masę gnojowicy (osad). Biogazu uzyskuje się dobowo około 30 m³ o kaloryczności około 5700 kcal. W okresie dwóch lat wytworzono 14000 m³ tego gazu. Jest on wykorzystywany do podgrzewania komór fermentacyjnych. Fermentacja optymalna zachodzi w temperaturze 30—35°C. W okresie letnim uzyskuje się nadwyżki gazu, które są wykorzystywane także do celów gospodarczych spółdzielni. Obecnie jednak wytworzony gaz wystarcza tylko na ogrzanie komór. Można więc powiedzieć, że biogazownia działa na zasadzie „perpetuum mobile”. Inną substancją otrzymywaną w procesie fermentacji jest masa gnojowicy — osad. Jest on wykorzystywany jako nawóz na pola uprawne. Pozostają jeszcze ścieki. Są one magazynowane w zbiorniku pofermentacyjnym, a następnie przelewane bezpośrednio do kolektora miejskiego. Odbywa się to wszystko pod czujnym okiem pracowników laboratorium oczyszczalni ścieków, którzy po przeprowadzeniu badań pozwolili na odprowadzanie ścieków do kanalizacji miejskiej w kwietniu 1991 roku. Bada-

nia są przeprowadzane na bieżąco. Jest to warunek dalszej współpracy Spółdzielni i Oczyszczalni. Na ilość biogazu wpływa szereg czynników: temperatura, w której zachodzi proces fermentacji, stopień uwodnienia gnojowicy, ilość

świń, rodzaj podawanej karmy. W tej chwili roczny koszt utrzymania urządzenia wraz z obsługą waha się w granicach 50 mln zł.

przede wszystkim niewymierne są korzyści dla środowiska. Ponieważ jest to urządzenie prototypowe wprowadza się szereg innowacji, mających na celu zwiększenie skuteczności instalacji biogazu. Rozważa się możliwość zainstalowania kolektorów słonecznych co pozwoliłoby na utrzymanie odpowiednich temperatur w okresie jesienno-zimowym, a co za tym idzie, pozwoliłoby na utrzymanie większych ilości biogazu. Można by go również wykorzystać do celów socjalno-gospodarczych spółdzielni, a może nawet udało by się zaopatrzyć w gaz ośrodek wypoczynkowy położony poniżej ferm.



Nie jest to więc tania „zabawka”. A mimo to, pan Andrzej Kukulski — kierownik działu technicznego Spółdzielni podkreśla, że nie wyobraża sobie pracy ferm trzody chlewnej bez biogazu. Trudno mówić o konkretnych oszczędnościach. Na pewno oszczędza się na wywozie gnojowicy — byłoby to bardzo uciążliwe i kosztowne, ale

Są to bardzo szczytne zamierzenia i plany. Zobaczmy co z tego wyniknie. Na pewno jest to bardzo ciekawa i pożyteczna inwestycja. Szkoda tylko, że nie cieszy się zainteresowaniem władz, które powinny popierać takie ekologiczne przedsięwzięcia.

Magda Dobranowska

„POKOS”...

...to dwujęzyczna (polsko-czeska) gazeta wydawana w Trznie. Jak reklamuje ją wydawca, pan Oskar Lanc, jest to niezawisłe miejskie czasopismo Końskiej i okolicy. Format taki jak GU, a kosztuje 2,5 Kčs. Oskar Lanc często odwiedza krewnych w Ustroniu.

Wstępuje wtedy do naszej redakcji, by wspólnie poutyskiwać nad problemami prasy lokalnej, które podobne są po obu stronach granicy.

„Pokos” stara się reagować na to, co się dzieje w jego mikroregionie, pisze o przeszłości, a także stara się bawić swych czytelników.

(IN)



Pod ciężarem śniegu łamały się drzewa.

Fot. W. Suchta

ZIELONE SZKOŁY

Dużą część przebywających w Ustroniu wczasowiczów stanowią dzieci i młodzież przyjeżdżający tutaj na kolonie i obozy. Uczniowie odwiedzają nasze miasto nie tylko w czasie wakacji i weekendów. Coraz większą popularnością na przykład cieszą się tzw. „zielone szkoły”, czyli wyjazdy dzieci z terenów przemysłowych (w naszym wypadku z miast Górnego Śląska, tych szczególnie zanieczyszczonych) do atrakcyjnie położonych miejscowości wczasowych.

W „zielonej szkole” uczniowie mogą wypocząć nie przerywając nauki szkolnej. Wraz z nimi przebywają nauczyciele i wychowawcy.

W domu wczasowym „Relaks” w Ustroniu-Jaszowcu wypoczywa właśnie w ramach „zielonej szkoły” na dwutygodniowym turnusie stuosobowa grupa dzieci z Zawiercia.

Przed południem mają normalne lekcje, a w czasie wolnym od nauki uczestniczą w wielu ciekawych zajęciach. Organizowane są konkursy, zabawy i turnieje sportowe. Aby maksymalnie wykorzystać pobyt w pięknej okolicy, dużo czasu przeznaczają na spacer, wycieczki górskie, zajęcia ruchowe. Dzieci zwiedzają także miejscowości naszego regionu. W „Relaksie” do dyspozycji gości jest video, stoły pingpongowe, kawiarnia i — mający ostatnio wielu zwolenników — bilard.

Ewa Turoń

Ogłoszenia drobne

Sprzedam choinek z plantacji. Jan Gogółka, Ustron, Skalica 6.

Maszyny do prażenia kukurydzy sprzedam. Na gwarancji. Tel. 26-78.

Sprzedam fotel rozkładany. Os. Manhatan 6/16, tel. 29-99.

Pokój do wynajęcia na dogodnych warunkach. Ustron, ul. Wiosenna 3.

Sprzedam klawisz Yamaha DS55 za 15 mln. Ul. Schodowa 12, Skoczów.

Przepraszamy pracowników Komisariatu Policji w Ustroniu za zajście w dniu 2 grudnia 1992 r. Jerzy Szczurek, Robert Gross.

Przepraszamy pracowników restauracji Parkowa za zajście w dniu 2 grudnia 1992 r. Jerzy Szczurek, Robert Gross.

Wideo-rejestracja. Tel. 25-44.

DORADCA

Biuro Rachunkowe i Informacji Podatkowej oddział Ustron oferuje wszechstronną obsługę w zakresie doradztwa podatkowego.

**43-450 Ustron, ul. Stalmacha 22
Sobota w godz. 9.00—16.00**

NOWO OTWARTY

Salon Fryzjerski

p. Wandy Chowaniok, Ustron ul. 3 Maja 62 obok „Marabu”

ZAPRASZA codziennie od 9—17
w soboty od 8—14

PALACZE NA SZAFOT?

Cenię sobie czarny humor odstawionego od tytoniowego dymka redaktora, który w „Gazecie Ustronskiej” nr 28 jednym ruchem pióra przekazuje w moje krwiożerce ręce katowski topór na palaczy w budynku Urzędu Miejskiego, cytując: „Egzekucja tego zarządzenia została przekazana w ręce...”

Mimo wszystko, proszę jednak o sprostowanie tej notatki, gdyż w rzeczonym Zarządzeniu Burmistrza napisane zostało wyraźnie (tekst Pan Redaktor miał przed oczyma): „Wykonanie zarządzenia powierzam...” — chodzi więc o sprawy organizacyjne związane z wykonaniem zarządzenia, a to subtelna, ale zasadnicza różnica. Rozumiem, licentia poetica obowiązuje, ale ta niszcząc „EGZEKUCJA”.

Z nieklamnymi wyrazami sympatii dla Gazety i życzeniami powrotu Redaktora na drogę nikotynowej abstinencji

Cz.G.

Gdzie to jest?

Zamieszczamy kolejną grafikę-zagadkę przygotowaną przez Bogusława Heczkę. Na odpowiedzi oczekujemy do 5 stycznia 1993 r.

Grafika zamieszczona w nr 25 przedstawiała dąb na Poniwcu. Z przykrością stwierdzamy, że nie nadeszła żadna prawidłowa odpowiedź. Mamy nadzieję, że obecna zagadka nie sprawi nikomu trudności.



Bez łopaty chyba się nie obeszło.

Fot. W. Suchta

Szkolne rozmaitości

Każda świetlica szkolna prowadzi żywienie składające się z dwóch posiłków. Stawka żywieniowa jest zróżnicowana i wynosi ona od 5000—7000 zł za jeden obiad. Oczywiście, gdzie jest większa ilość młodzieży korzystającej ze szkolnej stołówki to wyżywienie jest tańsze. Jednak podobno, gdzie żywi się mniej osób, ale za to drożej — to obiady są bardziej zbliżone do domowych. Obecnie 1054 dzieci korzysta z pełnego obiadu na terenie szkół. W szkole w Lipowcu 54 dzieci spożywa tylko zupę.

☆☆☆

Ustron posiada 5 szkół podstawowych, z tym, że szkoła w Polanie posiada swoją filię w Dobce. W 91 oddziałach uczy się 2202 dzieci. Ogółem zatrudnionych w szkolnictwie podstawowym jest 250 osób, w tym pracowników pedagogicznych 173. Administrację szkolną prowadzi 12 osób. 64 pracowników z ogółu zatrudnionych pracuje w niepełnym wymiarze godzin. Budżet szkolny na rok 1992 wynosi 11 510 mln zł i nie pokrywa w całości wydatków rzeczowych. Ponadto, w tym roku na inwestycje szkolne przeznaczono 1486 mln zł, z czego finansowano budowę skrzydła szkoły nr 2, adaptację budynku przeznaczonych na liceum oraz remont szkoły nr 1.

☆☆☆

W filii cieszyńskiego Liceum im. M. Kopernika w czterech oddziałach naukę pobiera 122 uczniów. Z tegorocznych 26 absolwentów, 24 kontynuuje dalszą naukę — w tym 11 na wyższych uczelniach. Zdolnym uczniom, obecnie nie przynaję się stypendiów, gdyż nie ma na to pokrycia w budżecie.

☆☆☆

W internatach przy Zespole Szkół Zawodowych FSM przebywa 56 wychowanków. Całodzienny koszt wyżywienia wynosi 15 000 zł. Oprócz tego młodzież co miesiąc uiszcza kwotę 150 000 zł, stanowiącą narzut na koszty utrzymania. Większość młodzieży internatowej to mieszkańcy okolic Jastrzębia.

(mn)

CO NAS CZEKA

Imprezy kulturalne:

1. Wystawa z okazji 220-lecia Kuźni w Ustroniu — malarstwo byłych pracowników
2. Wystawa nabytków muzealnych
Muzeum Kuźnictwa i Hutnictwa, ul. Hutnicza
czynne: od poniedziałku do piątku w godz. 9.00—13.00

„Ewangelia w oczach dziecka” — ZDK „Kuźnik”
czynne od godz. 11.00—18.00 poniedziałek, środa, czwartek, piątek
11.00—16.00 wtorek

REPERTUAR KINA UCIECHA

data	tytuł	godz.
21-22.12.	KOLUMB ODKRYWCA	17.00 i 19.00
23-28.12.	Przerwa	
26-28.12.	KOSIARZ UMYSŁÓW	17.00 i 19.00

Z BOGIEM KAŻDA PRACA (5)

Pamiętnik Gustawa Szczepanka

Dnia 1 Maja już Niemców u nas nie było. Sztandary biało-czerwone powiewały i radość wielka zapanowała, a rozczarowanie wielkie u pozostałych Ślązaków, którzy służyli wiernie Niemcom. W fabryce wydobyłem z ukrycia tablicę, którą miałem w przechowaniu całą wojnę. Miała napis o pochodzeniu i założeniu naszej fabryki i oczyściłem napis z pyłu, została następnie wmurowana na starym miejscu, pod Herbem u wejścia do Warsztatów. Fabryka nasza stała unieruchomiona z powodu braku pasów transmisyjnych i węgla. Toteż praca moja trwała parę godzin w tygodniu przy uporządkowywaniu. Za to miałem dużo pracy przy domku moim opuszczonym przez Niemców, którzy mi bardzo poniszczyli zabudowania i ogród, a w dodatku zanieczyścili (Deutsche Wirtschaft). Po 40-to miesięcznej poniewierce wróciłem do swego domu rodzinnego w dniu 27 czerwca 1945 r. dziękując Bogu za opatrność. Do pracy we fabryce na cały normalny czas pracy poszedłem dopiero dnia 3 września 1945 r., a to z powodu zajęcia przy rehabilitowaniu Ślązaków która trwała od 22 lipca do 25 sierpnia 1945 r.

Jako Przewodniczący Komisji Rehabilitacyjnej miałem z tą sprawą dużo pracy i kłopotów, ale dzięki Bogu i ta sprawa została ukończona. Po uporządkowaniu i zorganizowaniu odbioru i Kontroli rozpocząłem z Bogiem pracę dla naszej Ojczyzny Polski ku Odbudowie i dla dobra Narodu Polskiego. Zarobek mój wynosił w roku 1945 490 Marek Niem., i 6479 zł. za cały czas pracy.

Rok 1946 przyniósł nam wiele pracy, do fabryki napłynęły duże zamówienia dla Kolei Państwowych, oprócz tego zamówienia na narzędzia itp. W dniu 1 Maja obchodziliśmy pierwsze Święto Pracy. Z okazji 40 lat przepracowanych otrzymałem pierwsze 2000 zł, a w dniu 1 czerwca awansowałem na Mistrza Kontroli, zostałem zaliczony do osmej grupy pracowników umysłowych z płacą 3000 zł. oraz 1600 zł. premii. W dniu 6 grudnia 1946 r. osiągnąłem 40 lat pracy w fabryce. Dzięki Opatrzności Boskiej nie uległem żadnemu wypadkowi kalectwa, a w całości na zasiłku chorobowym byłem zaledwie 8 tygodni, a to z przerwami w różnych latach po tygodniu lub parę dni, za co Bogu dziękuję. Jednakowoż zdrowie moje zostało nadwyżone a to z powodu ciężkiej pracy w latach młodszych, jako też w czasie okupacji niemieckiej prześladowanie, grabież całego mienia, a co najgorsze utrata jedynaka, syna Józefa. Zarobek mój za cały rok 1946 wynosił 54 898 zł. W roku 1946 zrezygnowałem z urlopu płatnego wypoczynkowego z powodu nawału pracy. Urlopowe zostało mi wypłacone.

Rok 1947 był rokiem wytężonej pracy dla dobra Ojczyzny. W fabryce naszej zmian poważniejszych nie było i nie zaszło żadnych ważniejszych przeszkód. Praca cały rok szła normalnie. W ciągu roku zostałem przeniesiony do IX grupy pracowników umysłowych, co polepszyło moje warunki płacowe. Zarobek mój zatem za cały rok 1947 wynosił 127 800 zł. Urlop wypoczynkowy zacząłem 29 grudnia. Rozpoczęto budowę nowej Kuźni obok Kuźni Parowej.

Rok 1948 zastał mnie na urlopie który dokończyłem za poprzedni rok. Pracy w tym roku było więcej jak w roku minionym, dla mnie był ten rok rokiem pracy zawodowej, a to 16 lat pracy warsztatowej i 26 lat pracy w Kontroli. Zostałem w tym roku przeniesiony do XI grupy pracowników umysłowych. Zarobek mój wynosił w całości za ten rok 219 080 zł., potrącenia 37 430 zł., wypłata wynosiła 181 650 zł..

Za przepracowane ubiegłe lata otrzymałem Dyplom Uznanie i jednomiesięczną służbę w kwocie 7000 zł. Załoga fabryki powiększyła się do przeszło 1000 ludzi.

W październiku w ustroniskim zborze Betel gościł polsko-kanadyjski zespół artystów, wystawiając spektakl pt. „Bramy Nieba i Płomienie Piekła.” Po występie kierownik zespołu, Terry Bridle udzielił informacji dotyczących zespołu.

Grupa rozpoczęła 18 miesięcy temu tournée po Europie. Po raz pierwszy wystawili „Bramy...” w małym kościółku

liśmy również występującą w spektaklu — Anetę Tomkiel, ustroniankę pracującą w tutejszym szpitalu:

Jak doszło do tego, że zagrałaś w „Bramach Nieba i Płomieniach Piekła”?

Należę do ustroniskiego zboru Betel. Podczas spotkań z naszymi gośćmi zaproponowano mi udział w spektaklu. Zgodziłam się, chociaż nigdy dotąd nie występowałam na

Goście „Betelu”

w Anglii, potem występowali w Irlandii, Holandii, Francji i Hiszpanii. W Polsce, podczas spotkania Jana Pawła II z młodzieżą w Częstochowie, zostali przyjęci entuzjastycznie. Wystąpili w wielu miastach. Aktorów dobierają przeważnie spośród miejscowej ludności. Trudno byłoby przecieć grać w kilkunastu językach, poza tym dialogi nie brzmiałyby autentycznie. Terry Bridle pragnie dać szansę młodym ludziom w niewielkich miasteczkach. Udział w przedstawieniu jest dla nich dużym przeżyciem, nawiązują również wiele nowych przyjaźni.

Zespół jest przygotowany na trudne warunki lokalowe, sprzęt i dekoracje mają własne.

Terry Bridle zapytany o wrażenia z Ustronia powiedział:

„W Polsce byłem już kilkadziesiąt razy, a w Ustroniu kilka. Mam wielu przyjaciół w tych stronach: w Bielsku, w Cieszynie i tu w Ustroniu. Lubię Ustroniaków, choć wydają mi się trochę zbyt konserwatywnymi. Są za to niezmiernie gościnni i przyjaźni!”

O krótką rozmowę poprosi-

scenie. Początkowo dostałam rolę anioła, potem zaszły pewne zmiany i ostatecznie zagrałam dziewczynę, która na kilka chwil przed śmiercią (wypadek w kopalni) przyjęła Boga do swego serca.

Był to twój aktorski debiut, a grałaś bardzo pewnie, i, co najważniejsze, bez odrobiny sztuczności. Nie było widać, żebyś miała tremę.

Staralam się zapomnieć, że gram jakąś rolę i po prostu być sobą. Początkowo, w czasie prób miałam tekst wykuty na pamięć. Podczas występu jednak mówiłam od siebie, zmieniając i dodając trochę. Może dlatego wypadło to tak autentycznie.

Jakie są twoje odczucia teraz gdy już jest po wszystkim?

Cieszę się, że zagrałam w tej sztuce, że moja gra podobała się publiczności. Myślę, że dużo osiągnęliśmy dając to przedstawienie tutaj, w Ustroniu. Wielu ludzi po zakończeniu spektaklu wystąpiło do przodu, aby oddać swe serce Bogu. Była to ich spontaniczna reakcja. To znaczy, że „Bramy Nieba i Płomienie Piekła” nie pozostały bez echa.

EWA TUROŃ



MARABU-SKI CLUB

27 listopada 1992 r. w hotelu „Marabu” odbyło się zebranie Towarzystwa Narciarskiego „Marabu-Ski Club”. Tym samym w Ustroniu znowu jest klub narciarski. Pan Adam Jurasz — prezes klubu i główny sponsor — powiedział nam, że narazie klub ma pięciu członków i nie przewiduje w sezonie narciarskim 92/93 naboru nowych, ze względu na to, że jest tylko jeden trener. Pierwszymi członkami zostali zawodnicy KN „Jastrzębie” sekcji „Dzieci Ustronia”. Zawodnicy mają swój własny sprzęt, produkcji zachodniej, a klub będzie opłacał wyjazdy na zawody. Pan prezes ma nadzieję, że miasto będzie stać chociaż na tyle, aby zagwarantować członkom klubu bezpłatny wstęp na wyciągi narciarskie (głw. chodzi o Czantorię). Więcej członków klub będzie mógł przyjąć dopiero w następnym sezonie. Od kwietnia bowiem będzie jeszcze jeden trener. Wtedy także klub znacznie intensywniejszą działalność. Już w sierpniu odbędzie się obóz kondycyjny, a w zimie na stokach ustroniskich pojawią się szkoły narciarskie. Jednakże członków nie będzie więcej niż piętnastu. Wiąże się to z kosztami. Utrzymanie piętnastoosobowej grupy waha się od 50 do 70 milionów miesięcznie w sezonie zimowym.

Chętnych, jak się okazuje, nie brak. Po ukazaniu się informacji w gazetach o powstaniu „Marabu-Ski Club”, zaczęli się zgłaszać zainteresowani z całego regionu. Na razie jednak będą musieli poczekać i póki co trenować cierpliwość. (md)



Poziomo: 1) jazzowe śpiewanie 4) duszek, skrzat 6) rodzaj uczesania 8) pomieszczenie 9) kozaczki, śniegowce 10) imię kobiece 11) kuzynka 12) „małe” w telewizorach 13) mieszanina syropu i lekarstwa 14) sąsiad Iranu 15) ośrodek przygotowań olimpijskich 16) codzienne wyżywienie (wspak) 17) szach perski 18) czeskie tak 19) polska królowa z Bari 20) poznański ziemniak

Pionowo: 1) dotacja 2) zajęcia sceniczne 3) „będą spisane” 4) przebieralnia artystów 5) hotel dla zmotoryzowanych 6) plany zajęć 7) niby klasówka 11) pamiątka po ranie ciętej (wspak) 13) rodzaj umowy 14) imię carów rosyjskich

Rozwiązanie — hasło, powstanie po odczytaniu liter z pól oznaczonych cyframi w dolnym rogu. Na rozwiązanie czekamy do dnia 5 stycznia 1992 r.

Rozwiązanie Krzyżówki nr 26
W LISTOPADZIE GOŁO W SĄDZIE

Nagrodę wylosowała Alina Karch z Ustronia, os. Cieszyńskie 2/10. Zapraszamy do redakcji.

GAZETA USTRONSKA

Dwutygodnik Rady Miejskiej. Redaguje Zespół. Redaktor Naczelny Wojciech Suchta. Adres redakcji: 43-450 Ustronie, Rynek 1 (Ratusz), pok. nr 5, parter. Tel. 34-67. Zastrzegamy sobie prawo prerogatyw, dokonywania skrótów i zmiany tytułów w nadsyłanych materiałach. Tekstów nie zamówionych redakcja nie zwraca. Ogłoszenia przyjmujemy w siedzibie redakcji, w dni powszednie, w godz. 14.00—16.00. Redakcja nie ponosi odpowiedzialności za treść zamieszczanych ogłoszeń i reklam. Skład: Fotoskład E. Dziadek, Cieszyń ul. Węgielna 3/32 tel. 236-87. Druk: CDW w Cieszyń. Indeks nr 359912. Numer zamknięto 10.12.1992 r. Termin zamknięcia kolejnego numeru 17.12.1992 r.

Ustronex SC
Licencjonowany Agent

ORBIS

— turystyka krajowa i zagraniczna
— organizacja imprez
— pośrednictwo paszportowe
— ubezpieczenia majątkowe, komunikacyjne, osobowe

PZU WARTA ATU

— kantor walutowy — ogłoszenia prasowe

USTRON, ul. DASZYŃSKIEGO 3 (Rynek)
tel. 26-53, czynne 9—16, czwartek 11—18

Roztomili Jyndrysie!

Muszym Was, Jyndrysie, kapke polutować, boście łostatnio w „Ustroniskij” narzykali, że Wóm pón redachtór kazuje pióro stympić. Nó, darmo, musicie go posłóchnóć. Ale sie za moc skyrz tego nie starejcie. Wyście, że kóniec roku sie zbliżo i isto żeście, Jyndrysie, swojóm norme żganie i dziubanie na tyn rok wyrobili, tóż se teraz możecie do Sylwestra kapke lodetchnóć. Nó, ale za niedłógo już bydzie Nowy Rok i zaś se bydziecie na nowo żgali i dziubali wiela wlezie.

Nie wiym, czy to z tego strachu i starości żeście nie teraz do „Ustroniskij” nie napisali, a może też mieliście napisane, jyny że na Mikołaja straszecznie mocka śniegu napadało i chodniczek do „Ustroniskij” Wóm zasulo, tóż żeście na czas nie zdónżyli z tym swoim drzistanym.

Na dyc telkownego śniega to już strasznie downo nie było, isto łod łostatnij wojny, nó wyście, łod trzinostego grudnia jedynóście roków tymu. Wtedy też było mocka śniega i jeszcze ku tymu mróz przichytował. Nó, ale to już je całkiym inszo wiec i nie bydymy se błoźna z tego robić.

Jomyśłym, że tego śniega to isto nóm Mikołaj przwiózł. Ón też, borok, isto zbiydnił jako my wszyscy i ni miol piniyndzy na porzónne prezenty, tóż nóm przwiózł śniega za darmo. Nó, nie dziwota, że Mikołoj nimoże nastarczyć z prezentami, bo downij to mu kapke pumogół Dziadek Mróz ze Wschodu, a teraz se musi sóm Mikołaj z tym wszystkim poradzić.

Mikołaj swojój zrobił i śniega przwiózł, a teraz fojt i gmina mo łostude, co z tym zrobić. Szoferzi też narzykajóm, że sie im szpatnie jeździ. Jyny dochorzi i aptykorze majóm pełne ryncce roboty, bo prz tej zimie straszecznie moc ludzi dostało rymy abo krzipoty i gorónczka nimi dyrbie, tóż po jaki lyki. Wy też, Jyndrysie, lyczcie sie zawczasu i worzcie se jaki zieleniny, coby Was grypa nie zmógła. Tóż Wóm życzym zdrowio, a napiszcie zaś, ca kaj je nowego.

Hanka z Manhattanu

Krzyżówka nr 29 ze sponsorem

100 tysięcy 100 tysięcy 100 tysięcy 100 tysięcy 100 tysięcy

